

Protokół Nr 8/2012

z posiedzenia Wrocławskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego

W dniu 20 listopada 2012 roku odbyło się posiedzenie Wrocławskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego w siedzibie Stowarzyszenia „Nowa Rodzina” pl. Św. Macieja 5 we Wrocławiu w godz. 17.00 – 19.30.

W posiedzeniu WRDPP udział wzięli:

1. Władysław Sidorowicz
2. Bohdan Aniszczyk
3. Krzysztof Bojda
4. Dariusz Szrejder
5. Piotr Dreczko
6. Robert Drogoś
7. Maria Lewandowska – Mika

Nieobecni:

1. Rafał Czepil
2. Renata Granowska
3. Jarosław Obremski
4. Radosław Gawlik
5. Bartłomiej Marcin Łuczyński

- zgodnie z listą obecności załączoną do akt oryginału protokołu (załącznik nr 1)

Ponadto w spotkaniu udział wzięli Beata Bernacka – zastępca dyrektora Biura ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, Rafał Florczak – z Biura ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, któremu powierzono obowiązki obsługi administracyjnej WRDPP oraz w charakterze gospodarza Jacek Bednarek, prezes stowarzyszenia Nowa Rodzina.

W czasie spotkania dołączył pan Piotr Dreczko.

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący WRDPP dr Władysław Sidorowicz, który przedstawił porządek obrad.

Porządek obrad:

Sprawy różne. Dyskusja dotycząca sytuacji III sektora we Wrocławiu.

Robert Drogoś (RD):

Kondycja finansowa samorządów jest niezbyt dobra. Nie będą się powiększać budżety samorządów. Jeśli, organizacje chcą robić coś więcej muszą zacząć zarabiać pieniądze.

Rozwiązaniem może być kontakt, współpraca, profilowanie działań organizacji pożytku publicznego w ramach ekonomii społecznej oraz społecznie odpowiedzialnego biznesu.

Ograniczeniem takiej aktywności jest np. zakaz zarabiania w lokalach prowadzonych przez organizacje, a które należą do miasta.

Prowadzona przeze mnie Zajezdnia ma w umowie zapisy dotyczące działalności gospodarczej w ramach ekonomii społecznej co może stanowić rodzaj przykładu, testu, eksperymentu na tym polu – jeśli w przyszłości zaczniemy generować jakieś dochody w Zajezdni.

Miasto mogłoby zaangażować się w pomoc organizacjom, które są w lokalach miejskich, mają status pożytku publicznego, ale wydaje się że tylko takim, bo to daje gwarancję zainwestowania tych pieniędzy.

Beata Bernacka (BB):

Ustawa mówi o tym co należy zrobić z dochodem z działalności gospodarczej

Robert Drogoś:

Być może zatem nie jest nawet potrzebny status organizacji pożytku publicznego.

Budżety samorządów są coraz mniejsze, także jeśli sektor ma się rozwijać trzeba znaleźć sposób na jego zarabianie, w tym na wkłady własne. Szansą jest współpraca z biznesem w ramach CSR – odpowiedzialności społecznej przedsiębiorstw.

Maria Lewandowska – Mika (M L-M):

Powstają regionalne Rady ds. Ekonomii Społecznej. U nas prowadzona przez Dolnośląski Ośrodek Polityki Społecznej. Powstaje wieloletni program ekonomii społecznej, za którego przygotowywanie odpowiedzialny jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej. Program ma stać się załącznikiem do strategii rozwoju województwa dolnośląskiego.

Beata Bernacka:

Organizacje mają prawo prowadzić trzy rodzaje działalności i to do nich należy ten wybór: działalność nieodpłatna, odpłatna czy gospodarcza. Prowadzenie działalności gospodarczej jest wpisane w statucie organizacji wraz ze wskazaniem obszarów. W miejskich lokalach można prowadzić działalność gospodarczą, ale wtedy kiedy nabywa się lokale w procedurze przetargowej. Miasto nie może pozbawiać się dochodu – to wynika z zaleceń pokontrolnych. Inne działanie jest szkodą dla budżetu miasta.

Organizacja starająca się o lokal w trybie bezprzetargowym ma pewien przywilej – może wybrać sobie lokal. Nie może jednak prowadzić działalności gospodarczej, co jednak czasem się dzieje. Wiemy to z przeprowadzanych kontroli.

Zasób lokalowy miasta się kurczy. Organizacje wynajmują lokale także na wolnym rynku, startują w przetargach.

Władysław Sidorowicz:

Na to nakłada się też gorsza sytuacja finansowa miasta.

Bohdan Aniszczyk:

Jeśli organizacja w lokalu miejskim miałaby prowadzić działalność gospodarczą – może powinna się podzielić zyskiem z miastem z tego tytułu, płacić podatek. Pytanie czy można wyobrazić sobie taki mechanizm. Status organizacji pożytku publicznego nie może dawać prawa do wszystkiego.

Dariusz Szrejder:

Kontrole jakie mają miejsce w UM z RIO i NIK zwracają uwagę na przestrzeganie dyscypliny budżetowej i finansów publicznych, gospodarności.

Jacek Bednarek:

Był kiedyś pomysł uwłaszczenia organizacji w lokalach. Inwestorzy nie decydują się inwestować w lokale, które nie są własnością organizacji.

Beata Bernacka:

Była robiona kiedyś podobna analiza, ale wynikało z niej, że wytypowane organizacje miałyby dopłacać (części wspólne nieruchomości)

Bohdan Aniszczyk:

Być może faktycznie jest problem lokalami, wydaje się jednak, że sytuacja powinna być łatwiejsza z całym nieruchomościami za 10, 15 % wartości.

Władysław Sidorowicz:

Nie sądzę ,aby było możliwe uwłaszczenie nieruchomości organizacji za symboliczną złotówkę. Ponadto jest pytanie czy organizacje stać na wysupłanie koniecznej kwoty wraz z bonifikatą.

Beata Bernacka:

Zgodnie z uchwałą mówimy aktualnej w danej chwili rynkowej wycenie z bonifikatą.

W uchwale są wyszczególnione bonifikaty.

Władysław Sidorowicz:

Być może po konsultacjach z organizacjami należałoby przedłożyć Prezydentowi opinię WRDPP w sprawie bonifikaty, ułatwienia organizacjom pozyskiwania lokali czy nieruchomości. Może warto zrobić listę obopólnych korzyści, bilansu dla miasta i organizacji.

Dariusz Szrejder:

Bycie właścicielem to też więcej obowiązków – trzeba o tym pamiętać. Automatycznie organizacje staje się zarządcą, odprowadzają podatek.

Piotr Dreczko:

Posiadanie na własność oznacza możliwość pozyskiwania inwestorów, pieniędzy z innych źródeł, rozwój organizacji. Dotychczasowego działania organizacji nic by nie zmieniło.

Bohdan Aniszczuk:

Tylko to jest tak: dopóki organizacja jest związana umowami, posiada najem jest jakaś gwarancja prowadzenia przez nią działalności. W innej sytuacji – pełnej własności takiej gwarancji nie ma. Organizacja może stwierdzić, że nie opłaca jej się i sprzedać nieruchomość.

Robert Drogoś:

Rzeczywiście trzeba pamiętać o takich zagrożeniach. Dlatego myślałem o kluczu pożytku publicznego co daje jakieś gwarancje prowadzenia działalności – mechanizm zabezpieczający dochody, możliwość kontroli.

Beata Bernacka:

w przypadku opp istnieje potencjalna możliwość zgodny na bonifikatę, ale w dalszym ciągu w nieruchomości musi być prowadzona działalność opp

Dariusz Szrejder:

Musimy pamiętać, że dłuższej perspektywie pewne niepozorne dziś lokalizacje w dłuższej perspektywie mogą stać się atrakcyjne i bardziej wartościowe. W interesie miasta nie musi być ich pozbywanie się.

Władysław Sidorowicz:

Może warto zaprosić na posiedzenie WRDPP dyrektora Departamentu Nieruchomości – pana Filipiaka celem porozmawiania o szansach i możliwościach w tym temacie.

Bohdan Aniszczuk:

proponuję interpelację w tej sprawie, będziemy jako WRDPP bogatsi o wiedzę w tym zakresie, ewentualnie wtedy zapraszać gości na nasze posiedzenie. Na tym może zakończmy wątek „lokalowy”.

Robert Drogoś:

Poruszę temat współpracy NGO z biznesem. Może tu jest rola samorządu – pośredniczenia, oswojenia, spotkania tych dwóch grup. Tu widzę rolę miasta.

Maria Lewandowska – Mika:

Jest prowadzona taka współpraca, może w mniejszych samorządach – Wałbrzych, Legnica, ale jest obecna. Udziału biznesu w życiu społecznym. Odpowiedzialny biznes to korzyść dla obu stron.

Dariusz Szrejder:

Trzeba pamiętać, że odpowiedzialny biznes inaczej będzie funkcjonować w małym mieście a inaczej we Wrocławiu. Duże firmy nie potrzebują samorządu, posiadają wolontariat pracowniczy. We Wrocławiu odbywa się to bardzo lokalnie w obrębie dzielnic, kwartałów ulic – przykład Brochowa.

Maria Lewandowska – Mika:

W skali Wrocławia to ciągle mało.

Bohdan Aniszczuk:

o współpracy z biznesem, przykładzie działalności spółdzielni socjalnej. Może warto takie działania przenieść na Wrocław.

Władysław Sidorowicz:

W wielu krajach samorządy rezerwują pewne działania i zlecenia wyłącznie na rzecz spółdzielni socjalnych.

Robert Drogoś:

Obecnie jest możliwość organizacji przetargu ze społeczną klauzulą. Pytanie czy samorząd z tego korzysta. Może warto doświadczenia wielu krajów w tym zakresie, np. włoskie przełożyć na Wrocław. Stworzyć taką pulę działań, które będą przeznaczone dla organizacji pozarządowych.

Dariusz Szrejder:

Wiele spółdzielni socjalnych przestało działać. Być może nie było realnego zapotrzebowania na ich usługi. Nie są w stanie utrzymać na realnym rynku pracy i biznesu. Nie są w stanie funkcjonować.

Dyskusja o roli i współpracy biznesu z organizacjami oraz samorządami. O motywacjach, doświadczeniach, odpowiedzialności, opłacalności takiej współpracy.

Rozmowa o możliwości organizacji charytatywnego balu organizacji pozarządowych.

Krzysztof Bojda:

Chciałbym poinformować o inicjatywie powołanie pierwszego forum klubów i świetlic środowiskowych, na którym będziemy się zastanawiać na głównymi problemami naszych środowisk i szansami na rozwój. Jak reagować na pewne sytuacje, jak radzić sobie z bieżącą działalnością, kontrolami instytucji, księgowością, budżetem.

Chcemy opracować broszurę, rodzaj podręcznika jak radzić sobie z kontrolami, w którym będą praktyczne porady, przykłady poprawnie opisanych rachunków, niezbędne informacje prawne.

Maria Lewandowska – Mika: Prowadzimy wiele szkoleń na ten temat, oferujemy współpracę w tej dziedzinie. Nawiązując jeszcze do tematu spółdzielni socjalnych. Na Dolnym Śląsku jest ich 13. To nie jest dużo.

informacja o konsultacjach strategii rozwoju województwa dolnośląskiego.

Bohdan Aniszczuk:

Informacja o uchwałach jakie pojawiają się na Radzie Miejskiej, a nie były konsultowane z WRDPP – opieka nad dzieckiem, piecza zastępcza.

Rozmowa o konieczności realizacji obowiązku przekazywania pod obrady WRDPP odpowiednich uchwał zgodnie z zapisami ustawy o pożytku. Sprawy formalne związane z tą sprawą.

Uzgodniono zainteresowanie tym tematem (specjalne pismo) oraz zaproszenie na kolejne, najbliższe spotkanie dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego Wrocławia.

Władysław Sidorowicz i Jacek Bednarek oraz wspólna dyskusja dotycząca wolontariatu: w sprawie działań wolontariackich prowadzonych przez miasto-CIRS oraz organizacje, podziale zadań, kompetencji i odpowiedzialności w tym obszarze, zlecaniu zadań na rzecz organizacji, roli CIRS, ogólnej kondycji organizacji pozarządowych, współpracy NGO z samorządem.

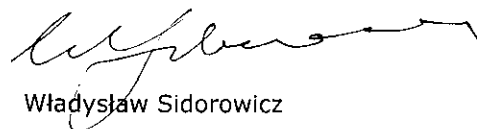
Jacek Bednarek: zadania związane z wolontariatem powinny być przekazywane organizacjom pozarządowym. Nie ma potrzeby, aby zajmowało się tym miasto oraz jednostki miejskie.

Dariusz Szrejder: Miejskie Centrum Wolontariatu nie jest konkurencją dla organizacji. Istnieje obok działających organizacji wolontariackich. Ma stać się uzupełnieniem prowadzonych i planowanych działań. Odpowiada za kreowanie wybranych założeń polityki społecznej miasta.

Uzgodniono następne posiedzenie WRDPP na 10 stycznia 2013 roku o godzinie 17.00. w siedzibie Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta.

Na tym posiedzenie zostało zakończone.

Przewodniczący WRDPP



Władysław Sidorowicz

Protokołował Rafał Florczak (BWO)

Załączniki (do akt oryginału protokołu):

1. Lista obecności;